

Sygn. akt I C 32/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Wojciech Zatorski

Protokolant: Dominika Ćwieląg

po rozpoznaniu w dniu 09 stycznia 2015 roku w Świdnicy

na rozprawie sprawy z powództwa: ***(...) SA w W.***

przeciwko: ***Gmina M. Ś. w Ś.***

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powódki tytułem zwrotu kosztów postępowania na rzecz:

a) pozwanej – 2.400 zł,

b) interwenienta – 2.529 zł.

Sygn. akt I C 32/14

UZASADNIENIE

(...) S.A. V. (...) z/s w W. wniosła o zasądzenie od Gminy M. Ś. kwoty 11.110,57 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 26.11.2013r. do dnia zapłaty, a także obciążenie pozwanej kosztami procesu (k. 3).

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 23.11.2010r. w Ś., w wyniku zapadnięcia się stropu piwnicy przy ul. (...) przewrócił się przejeżdżający w tamtym miejscu (...), w następstwie czego został przygnieciony zaparkowany tam samochód osobowy T.. Teren wypadku należy do pozwanej (k.4). W dniu wypadku samochód T. posiadał ochronę ubezpieczeniową w zakresie AC u powódki i poszkodowany posiadacz pojazdu zgłosił szkodę w uszkodzonym pojeździe z ubezpieczenia AC; po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego powódka wypłaciła świadczenie za szkodę w pojeździe w wysokości kwoty dochodzonej pozwem; ponieważ powódka jako ubezpieczyciel pokryła szkodę w w/w pojeździe, przysługuje jej na podstawie art. 828 § 1 K.c. prawo regresu wobec osoby trzeciej odpowiadającej za szkodę, w związku z czym wystąpiła do pozwanej, jako właściciela terenu, na którym doszło do zdarzenia, o zwrot równowartości kwoty wypłaconego odszkodowania (k.5), jednak pozwana wykluczyła swą odpowiedzialność za zdarzenie, co pozew w sprawie czyni koniecznym i uzasadnionym (k. 6) .

Pozwana Gmina M. Ś., w sprzeciwie od nakazu zapłaty uwzględniającego żądanie pozwu (k. 49), wniosła o oddalenie powództwa w całości (k.53) wskazując, iż jest właścicielem terenu, na którym doszło do zdarzenia, lecz jest zwolniona od odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, ponieważ teren ten stanowi nieruchomość niezabudowaną i ani właściciel, ani jednostka zarządzająca terenem, tj. zakład budżetowy Miejski Zarząd (...) w Ś., nie mieli wiedzy o

istnieniu podziemnej budowli, czyli piwnicy, a ponadto zarządca terenu ustalił zasady ruchu i parkowania pojazdów na tym terenie i stosownie do tych zasad wjazd i parkowanie możliwe były wyłącznie dla samochodów osobowych ze stosownymi identyfikatorami lub w szczególnych okolicznościach po uzyskaniu zgody zarządcy, czego zarówno kierujący T., jak i M. nie uzyskali, zatem ich samowola w tym względzie wyklucza odpowiedzialność pozwanej (k.55); pozwana podlegała w tamtym okresie ochronie ubezpieczeniowej w zakresie OC w (...) S.A. i zgłosiła szkody w zakresie uszkodzeń obu samochodów, tj. T. i M., jednak ubezpieczyciel zgłoszenia rozpatrzył odmownie (k. 55/56); ponadto z tzw. ostrożności procesowej pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia (k. 56).

W odpowiedzi (k.121) powódka podkreśliła, iż pozwana nie kwestionuje przebiegu zdarzenia oraz zakresu uszkodzeń pojazdu, pozostających w związku ze zdarzeniem, ani wysokości oraz faktu wypłaty odszkodowania, a ponadto, że nie kwestionuje ona własności działki, na której doszło do zdarzenia, przy czym bez znaczenia w ocenie powódki jest, że była to działka nie zabudowana (a pozwana nie miała wiedzy o istnieniu piwnicy), podobnie jak i to, że kierowcy obu pojazdów nie posiadali stosownych identyfikatorów; roszczenie powódki nie jest przedawnione, gdyż pozew powódka złożyła dzień przed upływem terminu przedawnienia (k. 122).

W reakcji pozwana podniosła, że kwestionuje przebieg zdarzenia, do którego doszło na drodze wewnętrznej, po której poruszał się załadowany gruzem samochód ciężarowy, który jednak zjechał z tej drogi, przechylił się i zahaczył o samochód T., zatem szkoda powinna zostać pokryta z ubezpieczenia OC kierującego samochodem ciężarowym, który wskutek zjechania z drogi wewnętrznej doprowadził do tej szkody (k. 124); oba pojazdy uczestniczące w zdarzeniu nie posiadały stosownych identyfikatorów, zatem nie były uprawnione do wjazdu i parkowania na spornym terenie (k. 125).

Jako interwenient uboczny po stronie pozwanej do postępowania przystąpiła (...) S.A. w Ł., wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania (k.137) oraz argumentując, że przeprowadzone postępowanie likwidacyjne wykluczyło odpowiedzialność ubezpieczonego, czyli pozwanej (k. 138).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23.11.2010r. J. C. kierujący samochodem T. (...) nr rej. (...) wjechał na plac pomiędzy ul. (...) i ul. (...) w Ś., po czym zaparkował w tamtym miejscu w pobliżu rosnącego tam drzewa. W tym samym czasie przejeżdżał tamtędy nie załadowany (...) nr rej. (...), który kierował się w stronę rynku, lecz po kilku minutach wracał tą samą trasą, już wyładowany gruzem dachówkowym. W chwili, gdy przejeżdżał koło samochodu T., częściowo zapadła się pod nim ziemia, lewym tylnym kołem wpadł w zagłębienie po piwnicy, przechylił się na lewą stronę i uderzył w zaparkowaną tam T., przygniatając jego tylną i częściowo lewą część.

Dowód:

- dokumentacja fotograficzna i CD – k. 209,
- notatka KPP – k. 8 i nast.
- zeznania Z. S. – k. 165,
- akta szkody powódki (osobna teczka k. 66-69),
- zeznania J. C. – k. 1640.

Teren, na którym doszło do zdarzenia stanowi nieruchomością gruntową nie zabudowaną i jest własnością Gminy M. Ś.; w czasie zdarzenia był zarządzany przez Miejski Zarząd (...) w Ś. a wcześniej (...) (zakład i jednostka budżetowa tej Gminy).

Działkę tę Gmina nabyła od Skarbu Państwa w 1990r. w drodze tzw. decyzji komunalizacyjnej. W dacie przejęcia nieruchomości uzyskała o niej wyłącznie dane geodezyjne, tzn. miejsce, numer i obszar działki.

Na podstawie zdjęć lotniczych z okresu lat 30-tych XX w. Urząd Miejski w Ś. dysponuje wiedzą, że w rejonie miejsca zdarzenia można wnioskować o licznych pomieszczeniach poniżej poziomu gruntu. Jest to jednak wiedza ogólna, która bez dalszych informacji o rozbiórkach obiektów budowlanych lub zasypywaniu ich pozostałości, nie pozwala na ścisłe ustalenie, czy w danym miejscu znajduje się piwnica po byłych zabudowaniach niemieckich. Nie zinwentaryzowano powierzchni po byłych zabudowaniach niemieckich i nie udokumentowano stanu pod nią. Posiadana przez Gminę (jej jednostki) dokumentacja stanu budynków jest niekompletna.

W oparciu o dotychczasowe bezkolizyjne doświadczenia w komunikacji na terenie, na którym doszło do zdarzenia, wyznaczono tam ciąg komunikacyjny od bramy budynku rynek nr (...) w stronę ul. (...).

W pobliżu miejsca zdarzenia ujawniono występowanie piwnic na terenie, na którym rozpoczęto inwestycję, która obecnie nie jest kontynuowana.

Dowód:

- zeznania Z. S. – k. 165, I. F. – k. 166 i M. F. – k. 1650.
- odpis KW – k. 59,
- wypis z rejestru gruntów – k.13

Zasady ruchu i parkowania m.in. na placu, na którym doszło do zdarzenia zostały uregulowane Zarządzeniem nr 2/99 i nr (...) Dyrektora (...). W myśl tych zarządzeń tereny administrowane przez (...) będą oznakowane tablicami stosowanymi do oznaczenia dróg wewnętrznych, dopuszczalne jest parkowanie samochodów osobowych na terenie utwardzonych podwórek (w sposób nie utrudniający korzystania z terenu innym użytkownikom i służbom miejskim), do wjazdu na teren i parkowania na nim uprawnione są osoby posiadające stosowne identyfikatory (wydawane mieszkańcom, użytkownikom garaży i lokali użytkowych, osobom prowadzącym warsztaty, innym osobom w szczególnym przypadku – po uzyskaniu zgody zarządcy).

Dowód:

- zarządzenia D.. (...) (z załącznikami) – k.67-72.

W dniu zdarzenia przy wjeździe na plac, na którym do doszło do tego zdarzenia, ustawione były znaki D-40 i D-46 (droga wewnętrzna i strefa zamieszkania) oraz umieszczona pod znakiem tabliczka: Teren pod zarządem (...), wjazd dla osób z identyfikatorami. W końcowej części placu, przy budynkach graniczących z rynkiem (...), umiejscowiono znak B-1.

Kierujący samochodami uczestniczącymi w zdarzeniu nie mieli identyfikatorów.

Dowód:

- dokumentacja fotograficzna i CD – k. 209,
- zlecenie oznakowania, wykaz zamontowanych znaków – k.171-172,
- faktura – k. 173,
- zeznania E. K. – k. 186, J. C. – k. 204 i 1640. oraz M. F. - k. 1650.

Po zdarzeniu właściciel samochodu T. zgłosił u powódki szkodę w tym pojeździe, a ta po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustaliła szkodę w pojeździe na kwotę 11.110,57 zł i wypłaciła odszkodowanie w tej samej wysokości. Następnie, dnia 03.12.2012r. do zapłaty tej kwoty wezwała Miejski Zarząd (...) w Ś. wskazując na wypłatę odszkodowania z ubezpieczenia AC poszkodowanego i odmowę wypłaty odszkodowania przez (...) S.A. oraz powołując

się na przepis art. 434 K.c. i zasadę regresu. Pozwana pismem z 12.12.2012r. odmówiła zapłaty i wykluczyła swą odpowiedzialność za zdarzenie.

Dowód:

- zgłoszenie i dokumentacja szkody – k. 14-39 oraz k. 99-112,
- akta szkody powódki (osobna teczka),
- wezwanie do zapłaty – k. 40,
- pismo z 12.12.2012r. – k. 41.

Pozwana oraz jej zakład budżetowy, tj. Miejski Zarząd (...) w Ś. w dacie zdarzenia posiadały ubezpieczenie OC z tytułu prowadzenia działalności i posiadania mienia w (...) S.A. Ubezpieczyciel ten po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania powódce oraz D. C. (kierowcy M.) wskazując na brak winy ubezpieczonego w spowodowaniu zdarzenia wywołującego szkodę, w szczególności podnosząc, że nie miał on wiedzy o nie użytkowanej i nie zinwentaryzowanej piwnicy, której strop zawalił się pod wpływem przejeżdżającego samochodu M., który nie należał do ubezpieczającego i nie pracował na jego zlecenie.

Dowód:

- polisy OC – k. 78-85,
- akta szkody U. (osobna teczka – 2 tomy)
- decyzje o odmowie wypłaty – k. 86-87.

Sąd zważył:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 828 § 1 /zd.1/ K.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Z powyższego wynika, że na ubezpieczyciela, który wypłacił odszkodowanie przechodzą roszczenia ubezpieczającego wobec osoby, która ponosi odpowiedzialność za spowodowanie szkody. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 16.09.2009r. sygn. V Csk 447/08, LEX nr 532152: „W art. 828 § 1 k.c. uregulowane zostały uprawnienia regresowe ubezpieczyciela do podmiotów pozostających poza stosunkiem ubezpieczenia. Odnoszą się one przy tym do sytuacji, w których wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego jest zdarzeniem prawnym powodującym nie tylko odpowiedzialność ubezpieczeniową ubezpieczyciela, ale także odpowiedzialność innego podmiotu, czyli osoby trzeciej z tytułu jej odpowiedzialności cywilnej za szkodę w ubezpieczonym przedmiocie”. Oznacza to, że przy rozpatrywaniu roszczeń regresowych nie może działać swoisty automatyzm i ich uwzględnianie w zasadzie tylko dlatego, że ubezpieczyciel pokrył szkodę, która co prawda rzeczywiście zaistniała, jednak nie zostało wykazane, kto odpowiada za jej spowodowanie.

W wezwaniu do zapłaty powódka wskazuje na przepis art. 434 K. c. o treści: „Za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należyтым stanie, ani z wady w budowie”. Jest to stanowisko błędne. Kodeks nie definiuje pojęcia budowli. W doktrynie i orzecznictwie panuje co prawda zapatrywanie, że pojęcie to należy rozumieć szeroko w tym znaczeniu, iż obejmuje ono wszelkie trwałe urządzenia, może stanowić konstrukcję podziemną, naziemną, wreszcie nadziemną, ponadto nie ma znaczenia stan, w jakim znajduje się budowla, a posiadacz budowli odpowiada za szkodę zarówno wówczas, gdy budowla jest wznoszona,

jak i wtedy, gdy jest starym budynkiem, chylącym się ku ruinie, nie ma także znaczenia, że posiadacz nabył budowlę w stanie gotowym i nie znalazł jej wad, jednakże w sytuacjach wątpliwych należy brać pod rozwagę kryterium podobieństwa obiektu do budynku (por. A. Rzetecka-Gil, komentarz do art. 434 Kc, teza 18 i 21, LEX 2015 i cyt. tam dalsza literatura i orzecznictwo, a także A. Olejniczak komentarz do art. 434 Kc teza 2 i 4, LEX 2015). Przepis art. 434 k.c. dotyczy bowiem przede wszystkim budynków, a także urządzeń podobnych do budynków. Jest obojętne, jakim celom one służą (budynki mieszkalne lub gospodarcze, fabryki, magazyny, garaże itd). Przepis nie obejmuje natomiast ulic, placów i dróg, nie są to bowiem urządzenia podobne do budynku. Poza tym należy się przeciwstawić próbom rozciągnięcia przepisu art. 434 k.c. do nie określonych bliżej granic (por. A. Szpunar, Uwagi o odpowiedzialności cywilnej za zawalenie się budowli, KPP 1995/2/149, LEX 18994/2).

Wobec powyższego nie zinwentaryzowana i niewidoczna piwnica, której strop zawalił się pod wpływem przejazdu samochodu M. nie może być uznana za budowlę, zaś samo zdarzenie za jej zawalenie w rozumieniu art. 434 K.c. Ewentualna odpowiedzialność pozwanej kształtuje się więc wg zasady winy (art. 415 K.c.), której jednak w realiach sporu nie można jej przypisać.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż ogólnie pozwana miała świadomość zagrożeń miejsca zdarzenia i jego okolicy, skoro w sąsiedztwie, gdzie toczyła się, lecz nie jest kontynuowana inwestycja budowlana, również ujawniono piwnice poniemieckie, a ponadto bez potrzeby zapewne pozwana nie wyznaczałaby na spornym placu bezpiecznego traktu od budynku (...) w stronę ul. (...) (por. zeznania Z. S. – k. 165), jak również w regulaminach ruchu i parkowania na terenach administrowanych przez (...) nie umieszczałyby zapisu o parkowaniu wyłącznie na utwardzonych podwórkach (por. k. 67 i nast.).

Z drugiej strony podkreślenia wymaga, że pozwana podjęła i wprowadziła w życie działania mające zapewnić porządek i bezpieczeństwo na w/w placu. W szczególności teren ten oznakowano znakami D-40 i D-46. Fakt, że były one umiejscowione przy wjeździe na plac w dacie zdarzenia wynika nie tylko z zeznań świadków wnioskowanych przez pozwaną oraz zamówienia na postawienie tych znaków i faktury za wykonanie tej usługi (k. 171 i nast.), lecz przede wszystkim z dokumentacji fotograficznej i płyty CD z dnia i miejsca zdarzenia (k. 209). Tym samym dokumentacja fotograficzna na k. 73 i nast. nie odzwierciedla miejsca zdarzenia z daty tego zdarzenia (widnieją tam częściowo inne znaki), co jednak pozostaje bez wpływu na ocenę końcową, skoro zarówno rejestracja na płycie CD i fotografie na k. 209 bezsprzecznie dotyczą zdarzenia stanowiącego podstawę niniejszego postępowania, a dokumenty te wskazują na w/w znaki ustawione tam w dniu tego zdarzenia (por. zwłaszcza fot. Nr 1 i 1a, które korelują zresztą z dokumentacją fotograficzną w aktach szkody powódki – k.66). Wynika z nich, że przy wyjeździe z placu umiejscowiono znaki D-41 i D-47, tj. koniec strefy zamieszkania i koniec drogi wewnętrznej (fot. Nr 1 i 1a), zaś przy wjeździe znaki odpowiadające kształtem znakom D-40 i D-46 (fot. Nr 2), co przy uwzględnieniu dokumentów przedłożonych przez pozwaną (na okoliczność umiejscowienia tych znaków) i zeznań przesłuchanych świadków pozwala na wniosek o umiejscowieniu znaków D-40 i D-46 przy wjeździe na plac.

Zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U.2002.170.1393, ze zm.) znak D-40 "strefa zamieszkania" oznacza wjazd do strefy zamieszkania (§ 58 ust.1), zaś znak D-46 "droga wewnętrzna" oznacza początek ogólnodostępnej drogi niepublicznej; napis umieszczony na znaku wskazuje zarządcę tej drogi (§ 58 ust. 5).

Zgodnie z art. 2 pkt 16 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (j.t. Dz.U.2012.1137, ze zm.) strefa zamieszkania to obszar obejmujący drogi publiczne lub inne drogi, na którym obowiązują szczególne zasady ruchu drogowego, a wjazdy i wyjazdy oznaczone są odpowiednimi znakami drogowymi. Z kolei zgodnie z art. 2 pkt 1b tej ustawy droga wewnętrzna to droga w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Ta ostatnia ustawa przez drogi wewnętrzne rozumie drogi, drogi rowerowe, parkingi oraz place przeznaczone do ruchu pojazdów, niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych i niezlokalizowane w pasie drogowym tych dróg.

Drogami wewnętrznymi, zgodnie z dyspozycją art. 8 ust. 1 u.d.p., są zatem m.in. place - przeznaczone do ruchu pojazdów, niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych. Są to z natury rzeczy obszary, w których ruch jest dla

jego uczestnika dostępny w pełnym lub ograniczonym zakresie (por. W Kotowski, Komentarz do art. 2 ustawy prawo o ruchu drogowym, LEX 2015). (...) zamieszkania z kolei jest obszarem obejmującym drogi publiczne lub inne drogi, na którym obowiązują szczególne zasady ruchu drogowego, a wjazdy i wyjazdy oznaczone są odpowiednimi znakami drogowymi. W strefie zamieszkania ruch jest całkowicie podporządkowany pieszemu, który ma prawo korzystania z całej szerokości jezdni oraz ma pierwszeństwo przed kierującymi (art. 11 ust. 5 p.r.d.). Zabroniony jest postój, z wyjątkiem miejsc do tego celu wyznaczonych i odpowiednio oznakowanych (art. 49 ust. 2 pkt 4 p.r.d.). Omówione zasady obowiązują od znaku "strefa zamieszkania" (D-40) do znaku "koniec strefy zamieszkania" (D-41). Są to znaki należące do kategorii informacyjnych, w kształcie niebieskiej tablicy prostokątnej z białymi sylwetkami samochodu osobowego, budynku, dorosłego mężczyzny i dziecka grającego w piłkę (por. W Kotowski, Komentarz j.w.).

Wątpliwości może natomiast budzić umieszczenie pod w/w znakami tabliczki, której treść miała wskazywać, że uprawnieni do wjazdu na plac są wyłącznie posiadacze stosownych identyfikatorów. Jakkolwiek tabliczki takie są stosowane niemal powszechnie, należy zwrócić uwagę na treść § 2 ust. 8 Rozp. w sprawie znaków i sygnałów drogowych: „Wzory znaków drogowych, sygnałów drogowych, wzory tabliczek oraz ich spis określa, z zastrzeżeniem ust. 9, załącznik do rozporządzenia”. W wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w R. z dnia 21 listopada 2011 r., sygn. II SA/Rz 635/11, LEX nr 1102249 wskazano, że wzory znaków i tabliczek możliwych do umieszczenia pod znakiem określa, stosownie do § 2 ust. 7 rozporządzenia, stosowny załącznik do tego aktu. Sąd podziela w/w pogląd, co oznacza, że w/w przepisy statuują zasadę limitacji zarówno znaków, jak i tabliczek informacyjnych, a teza przeciwna, tj. o dowolności w tym zakresie, wymuszałaby pytanie o dopuszczalność tworzenia „nowych” znaków, skoro możliwe jest stosowanie dowolnych tabliczek. Ocenę tę potwierdza zresztą to, że nawet wymóg wskazania zarządcy drogi wewnętrznej, z umieszczeniem jego nazwy w formie napisu na znaku, wynika z § 58 ust. 5 w/w Rozp. (co przeczy dopuszczalności stosowania tabliczki). W konsekwencji należy przyjąć, że stosowanie tego typu tabliczek jest pozbawione podstawy prawnej.

Zestawienie obu w/w znaków, tj. D-40 i D-46 wskazuje w realiach sporu, że o ile kierujący T. mógł - wobec przyjętej przez sąd oceny zastosowania przez zarządcę terenu spornych tabliczek (a także umiejscowienia znaku B-1 już za miejscem zdarzenia, co wyraźnie widoczne jest na dokumentacji fotograficznej – k. 209) - wjechać na teren placu, nie mógł tam parkować dowolnie, a jedynie na wyznaczonych miejscach parkingowych, jednak tak nie postąpił.

Z kolei kierujący M., jakkolwiek nie był (z tych samych przyczyn) nieuprawniony do wjazdu na plac, to z racji poruszania się pojazdem o takich gabarytach, dodatkowo wyładowanym gruzem dachówkowym, z założenia miałyby trudności w pogodzeniu takiego kursu z wymogami jazdy w strefie zamieszkania, w której musi bezwzględnie ustępować miejsca pieszym, którzy dodatkowo uprawnieni są do poruszania się po całym terenie strefy, bez względu na wyznaczone ciągi komunikacyjne, itp. Jako retoryczne jawi się przy tym pytanie, w jakim celu samochód taki miałby potrzebę wjazdu do strefy zamieszkania (w której nie może zresztą swobodnie parkować). Dodatkowo zasadne jest przypuszczenie, że kierujący tym pojazdem naruszył zakaz wynikający ze znaku B-1, który jest umiejscowiony w końcowej części placu (płyta CD i fot. Nr 3 na k. 209). Jeżeli bowiem z dokumentacji fotograficznej nie wynika, by w pobliżu miejsca zdarzenia widniało składowisko gruzu dachówkowego, oznacza to, że po gruz ten M. musiał wjechać poza strefę zakazu wyznaczonego w/w znakiem.

Łącząc wszystkie w/w okoliczności, a ponadto pamiętając, iż kierujący M. wpadł do zagłębienia po piwnicy w drodze powrotnej, gdy wracał z ładunkiem (zatem kurs w pierwszą, stronę bez obciążenia, nie spowodował zawalenia stropu piwnicy), zdarzenie należy rozpatrywać jako nieszczęśliwy wypadek, zbieg kilku nieprzewidzianych okoliczności, którym pozwana nie mogła zapobiec, ani ich przewidzieć i w efekcie podjąć próby przeciwdziałania, co wyklucza jej zawinięcie, a ponadto wskazuje na nietypowy związek przyczynowy pomiędzy działaniami (zaniechaniami) pozwanej, a zdarzeniem powodującym szkodę.

Powództwo podlegało więc oddaleniu, o czym na podstawie art. 415 K.c. orzeczono w pkt I wyroku.

Stosownie do wyniku sporu powódka, jako przegrywająca, ponosi koszty procesu, o czym orzeczono w pkt II na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Wysokość kosztów należnych przeciwnikowi wynika z wartości przedmiotu sporu i stawek zastępstwa procesowego określonych w § 6 Rozp. Min. Spr. Z ...2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W przypadku kosztów interwenienta ubocznego (pkt II b) podstawę tego rozstrzygnięcia stanowi również art. 107 k.p.c. Jakkolwiek przepis ten wskazuje jedynie na możliwość zasądzenia kosztów na rzecz interwenienta, w orzecznictwie wskazuje się, że przyznanie interwenientowi ubocznemu kosztów interwencji od przeciwnika strony, do której przystąpił (podobnie jak i zasądzenie kosztów od interwenienta na rzecz strony) nie stanowi reguły, lecz może nastąpić wówczas gdy sąd uzna taką potrzebę (por. wyrok SA w Katowicach z 06.09.2012, sygn. I ACa 338/12, LEX nr 1220465); zasadne jest odwołanie się przez sąd do ogólniejszych kryteriów w postaci potrzeby rzeczywistej obrony interesów interwenienta ubocznego w określonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy (por. postanowienie SN z 23.02.2012, sygn. V CZ 141/11, LEX nr 1215162). W realiach sprawy podkreślić trzeba, że interwenient ma zasadniczy interes w przegranej powódki, skoro jest ubezpieczycielem pozwanej. Ponadto podkreślenia wymaga czynna postawa pełnomocnika interwenienta, który wspomagał stronę, do której przystąpił poprzez składanie pism procesowych i wniosków dowodowych oraz aktywne uczestnictwo w rozprawach, w szczególności zadawanie pytań przesłuchiwanym świadkom. Przemawia to za przyznaniem kosztów również interwenientowi, zaś wysokość tych kosztów, poza wynagrodzeniem pełnomocnika (ustalonym j.w.), obejmuje także opłatę od interwencji.